

## **Czy koronawirus może być przyczyną wypadku przy pracy?**

Opublikowano: QA 1426918 LEX

Status: aktualne

### **Autor odpowiedzi:**

Ambroziewicz Maciej

### **Odpowiedzi udzielono:**

12 marca 2020 r., stan prawny dotychczas nie uległ zmianie

### **PYTANIE**

Czy w świetle obowiązującego prawa zarażenie koronawirusem w trakcie pracy można uznać za wypadek przy pracy?

### **ODPOWIEDŹ**

Zarażenie koronawirusem w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych nie kwalifikuje się jako wypadek przy pracy.

### **Uzasadnienie**

Stosownie do postanowień art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1205 ze zm.) – dalej u.u.w., za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W myśl art. 234 § 1 ustawy z dnia 26.06.1974 r. - Kodeks pracy (Dz.U. z 2019 r. poz. 1040 ze zm.), w razie wypadku przy pracy pracodawca ma obowiązek podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalić w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom.

Sposób i tryb postępowania przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposób ich dokumentowania określają przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1.07.2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. poz. 870) – dalej r.u.o.p.w.

Przepisy powyższego rozporządzenia zobowiązują pracodawcę zatrudniającego pracownika, który uległ wypadkowi, aby po uzyskaniu zawiadomienia o zdarzeniu powołał zespół powypadkowy (co do zasady składający się z pracownika służby bhp oraz społecznego inspektora pracy), którego zadaniem jest ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku oraz sporządzenie – nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku – protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy według wzoru określonego w rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 maja 2019 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz.U. poz. 1071).

Tu często pojawia się problem, o ile bowiem nie budzi żadnych wątpliwości nagłość zaistniałego zdarzenia, jego przyczyna (zewnętrzna), a także związek z pracą, o tyle pojawia się pytanie, jakie skutki zdrowotne wywołało dane zdarzenie.

Jest to o tyle istotne, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.06.2009 r., II PK 318/08 – stwierdzenie w konkretnej sprawie, czy u ubezpieczonego wystąpił uraz, musi być poprzedzone szczegółowymi ustaleniami faktycznymi. A ponieważ przeważnie wymaga to specjalistycznej wiedzy medycznej, musi zostać dokonane przez biegłych lekarzy.

Przepisy nie precyzują, w jaki sposób poszkodowany powinien udokumentować rodzaj doznanego urazu. W praktyce przyjmuje się, że przedstawia on zespołowi powypadkowemu zaświadczenie wydane przez lekarza, który udzielał mu pomocy medycznej (np. w szpitalnym oddziale ratunkowym), przy czym może to być zarówno zaświadczenie specjalnie wystawione, jak i np. karta informacyjna ze szpitala lub stacji pogotowia ratunkowego, wynik badania diagnostycznego (np. RTG, USG) itp. Istotnym jest, aby z takiego dokumentu jednoznacznie wynikało, jakie były następstwa danego wypadku (rodzaj urazu oraz jego umiejscowienie). Pisemna informacja dotycząca urazu, jakiego doznał poszkodowany w wypadku przy pracy, ma istotne znaczenie dla celów dowodowych, bowiem zespół powypadkowy bazujący jedynie na samym ustnym oświadczeniu poszkodowanego mógłby narazić się na zarzut niestaranego działania.

W tym miejscu warto przypomnieć, że zgodnie z art. 2 pkt 13 u.u.w., uraz został zdefiniowany jako uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego.

Z uwagi na to, że zarażenie koronawirusem należy rozpatrywać w kategorii schorzenia, a nie urazu Autor uważa, że taki przypadek nie kwalifikuje się jako wypadek przy pracy.

W teorii takie schorzenie mogłoby natomiast zostać uznane za chorobę zawodową, o której mowa w art. 235<sup>1</sup> k.p. Trzeba bowiem przypomnieć, że w pozycji 26 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.06.2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1367), uwzględniono "choroby zakaźne lub pasożytnicze albo ich następstwa". Należy jednak zauważyć, że o stwierdzeniu, że dana choroba jest chorobą zawodową decyduje właściwy państwowy inspektor sanitarny.